

Recepta keynesistów na wyjście z recesji



Michał Kalecki i John Maynard Keynes - niezależnie od siebie - już w latach 30. XX wieku wykazali konieczność interwencji państwa w walce z recesją. Po drugiej wojnie światowej wykład opublikowanej w 1936 r. keynesowskiej „Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza” (The General Theory of Employment, Interest and Money) stał się kanonem polityki gospodarczej, a także dominującą doktryną ekonomiczną we wszystkich demokratycznych krajach Zachodu.

Brano także pod uwagę empiryczne doświadczenia z okresu międzywojennego. Wielki Kryzys wymusił bowiem rezygnację z tradycyjnej polityki ograniczania wydatków rządowych na rzecz stymulowania popytu w ciężar rosnącego deficytu budżetowego. Politykę rządu wspierał bank centralny, dostosowując do zmian koniunktury poziom obowiązkowej rezerwy, stopę referencyjną kredytów i depozytów, kształtując płynność sektora monetarnego poprzez operacje otwartego rynku. W szczególności emisja – oficjalnie powiązanej z kruszcem, lecz w rzeczywistości w pełni fiducyjnej – pieniądza kreowała popyt, a ten uruchamiał mnożnik inwestycyjny, podtrzymując fazę ożywienia.

Nowy Ład (New Deal) Franklina Delano Roosevelta został wprowadzony w życie gdy zrozumiano, że mechanizm rynkowy i wolna konkurencja zawiodły, a polityczne konsekwencje zubożenia społeczeństwa i masowego bezrobocia mogą być nieobliczalne. Był to program działań przygotowany według recepty Keynesa, choć sam Keynes nie dostrzegał podobieństwa własnych poglądów z poglądami Roosevelta, a Roosevelt nie widział bliższych związków swej polityki z keynesizmem. Oba chodziło jedynie o to, aby odejść od koncepcji biernego państwa na rzecz państwa aktywnego, przejmującego odpowiedzialność za stan gospodarki i dobrobyt obywateli. „Głosy, które – przy takiej [złej] koniunkturze – mówią nam, że ścieżką wyjścia z kryzysu jest restrykcyjne gospodarowanie i powstrzymywanie się, gdy tylko można, od wykorzystywania globalnego potencjału produkcji, to głosy idiotów i szaleńców” – powiedział Keynes w polemice z liberałami.

Z punktu widzenia wpływu na doraźną poprawę koniunktury w gospodarce światowej równorzędną rolę w zwalczaniu recesji odegrały inwestycje w rozwoju infrastruktury zarówno cywilnej, jak industrializacja militarna. Jedne i drugie kreowały bowiem dochody, bez efektów podażowych. Wynikający stąd wzrost efektywnego popytu zmniejszał zalegające w magazynach zapasy, poprawiał nastroje przedsiębiorców, którzy najpierw uruchomili nieczynne moce wytwórcze, a wkrótce podjęli działalność inwestycyjną na wielką skalę.

Grażyna Ancyparowicz

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (39/2014)